

Aelg. 64.

Sprawozdanie

Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych.

Wysoki Sejmie!

Przyjmując do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego z d. 8 października r. 1889 L. 35459, uchwalił Wysoki Sejm na posiedzeniu z d. 25 listopada r. z. wstawić do budżetu na r. 1890 następujące kwoty:

1. na wydanie atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem 1000 zł.
2. na badanie kraju celem zestawienia użytecznych kopalni i popularnego opisu ich występowania 1000 zł.
3. na chemiczno technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego 300 zł.
4. na subwencye praktycznym szkołom wiercenia i górnictwa naftowego 1800 zł.
5. na stacyę doświadczalną produktów naftowych 900 zł.
- 6) na stypendya dla górników, uczniów praktycznych szkół górniczych i słuchaczy akademii górniczych 2000 zł.

Zarazem uchwalił Wysoki Sejm następujące dwie rezolucye:

- a) „Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najprędzej podjął na nowo eksploatacyę soli potasowych w kopalni kałuskiej, oraz zapewnił ich dostawę rolnikom po cenach umiarkowanych, w stanie zmielonym i postarał się zbudowaniem toru kolejowego ze stacyi Kałusz do kopalni i obniżeniem taryf kolejowych o tani przewóz tych soli w całym kraju;
- b) wzywa się c. k. Rząd, ażeby swoim kosztem zaprowadził proponowane kursa naftowe przy politechnice lwowskiej.“

Z użycia tych funduszów i z wykonania tych uchwał ma Wydział krajowy zaszczyt przedłożyć Wysokiemu Sejmowi niniejsze sprawozdanie, a znalazłszy w sprawozdaniu sejmowej komisji górniczej wskazówki, jakie zmiany i uzupełnienia w dotychczasowym trybie badania geologiczno-górniczego kraju uważa za odpowiednie, zwołał na dniu 14 września r. b. posiedzenie krajowej Rady górniczej i zasięgnął jej opinii co do przedmiotu tych badań w r. 1891 i dalszego popierania rozwoju przemysłu górniczego w naszym kraju. W myśl opinii Rady górniczej proponuje Wydział krajowy podniesienie niektórych pozycyj preliminarza budżetu krajowego na r. 1891, Wysokiemu Sejmowi do L. 34319 przedłożonego, i zmiany te w dalszym ciągu niniejszego sprawozdania uzasadnia.

I.

Z kwoty 1800 zł. w. a. przeznaczonej na subwencye dla niższych szkół górniczych i wiercniczych, 1000 zł. przypadło na szkołę praktyczną wiercenia metodą kanadyjską we Wietrznicy, a 800 zł. na niższą szkołę górnictwa w Borysławiu.

Szkoła wiercenia metodą kanadyjską we Wietrznie, istniejąca tam od dnia 1 kwietnia 1888, a na podstawie umowy zawartej z Wnym Zenonem Suszykim, mająca zapewnić byt na okres trzechletni, t. j. po dzień 1 kwietnia 1891, prosperowała zarówno w ciągu ubiegłego roku 1889 jak i w bieżącym, odpowiadając głównym wymaganiom, stawianym przez Wydział krajowy, jak też i potrzebom przedsiębiorców i właścicieli kopalni nafty w naszym kraju. Gdy w r. 1888 kurs nauki we Wietrznie ukończyło 10 uczniów (z 14 przyjętych — a 22 co o przyjęcie do szkoły upraszali), to w r. 1889 ukończyło ich 11, na 27, co się do szkoły podawało, a w pierwszym półroczu r. 1890, 7 na 30 kandydatów.

Liczba ich w roku bieżącym jeszcze się podwoi, bo w tej chwili mamy 5 uczniów w szkole a z d. 1. października r. b. 4 nowych przyjętych zostanie.

O przyjęcie do szkoły zgłaszają się naturalnie przeważnie robotnicy i urzędnicy, lub praktykanci kopalni naftowych, ale było także kilku uczniów akademii górniczej w Leoben, którzy w tej praktycznej szkole wiercenia chcą się przygotować niejako do kopalnictwa naftowego, o którym z akademii górniczej tylko teoretyczne i ogólnikowe wiadomości wynoszą, i kilku ukończonych techników wyższej szkoły politechnicznej we Lwowie, uzupełniających w ten sposób swe techniczne wykształcenie i pragnących znaleźć zatrudnienie w przemyśle, który należy do najbardziej w naszym kraju już rozwiniętych.

Dobre świadectwo tej szkole daje i to, że c. k. urzędy górnicze i przedsiębiorcy kopalni świadectwa przez szkołę wydawane za dobre uznają, skutkiem czego w roku zeszłym było jedno, w roku bieżącym 3 podania o dopuszczenie do egzaminu przed komisją egzaminacyjną szkoły wiertniczej, chociaż petent kursu nauki nie odbywał.

Wydział krajowy udziela takiego pozwolenia jednak tylko wówczas, jeśli kopalnia, w której petent pracował, ma ustaloną reputację dobrego kierownictwa robót górniczych, gdyż nauka praktycznego wiercenia polega nie tylko na samych wiadomościach i ma swój probierz nie tylko w odpowiedziach na egzaminie, ale w znacznej części na rutynie i doświadczeniu, jakiego tylko w dobrze prowadzonej kopalni nabyć można.

Komisja egzaminacyjna szkoły, w której skład wchodzi: inżynier górniczy Wydziału krajowego, delegat krajowego Towarzystwa naftowego Dr. Stanisław Olszewski i dyrektor szkoły i kopalni w Bóbrce p. Zenon Suszycki, zwróciła już była w r. z. uwagę Wydziału krajowego na potrzebę, aby dyrektor szkoły poświęcał więcej czasu na udzielanie uczniom nauki o wierceniu i teoretyczne ich objaśnianie. Znalazłszy w zeszłorocznym sprawozdaniu sejmowej komisji górniczej wskazówkę, aby szkoła ta otrzymała regulamin określający cel nauki i zakres wiadomości mających się udzielić a z których uczniowie na egzaminie bywają pytani, polecił Wydział krajowy swemu inżynierowi górniczemu opracowanie podobnej instrukcji dla szkoły, a po zasięgnięciu opinii komisji egzaminacyjnej, aprobował 15 lipca r. b. do. L. W. 31069 program nauki wiercenia głębokich otworów świdrowych metodą kanadyjską, obejmujący przedmioty, które dyrektor szkoły powinien teoretycznie uczniom objaśnić i do których praktyczne ćwiczenia powinien zastosowywać.

Zarządzenie to uważał jednak Wydział krajowy za niedostateczne, bo był przekonany, że naukę udzielaną we Wietrznie należało nie tylko usystematyzować odpowiednio do programu ale uzupełnić nauczaniem, które trudno pogodzić z uciążliwym i obarczającym zajęciem kierownictwa wielkiego przemysłowego przedsiębiorstwa i dość licznych interesów. Dlatego zasięgnął zdania krajowej Rady górniczej tak co do samej szkoły, jej potrzeb i oddanych przez nią usług, jak i co do proponowanego jej uzupełnienia wykładem poręczonym osobnemu nauczycielowi fachowemu, któremu by to jako wyłączne jego zajęcie w szkole przypadło w udziale. Rada górnicza przychyliła się do tego wniosku, uznając go za odpowiedni i oświadczając się za rozszerzeniem zakresu nauki, która by obejmowała nie samo wiercenie kanadyjskie, ale w ogóle wszelkie systemy wierceń, mające zastosowanie w przemyśle naftowym. W tej myśli będzie więc Wydział krajowy rokował z obecnym dyrektorem szkoły p. Zenonem Suszykim.

Celem opłacania fachowego nauczyciela przy szkole zwiększyć potrzeba fundusz na nią przeznaczony, a jakkolwiek ostateczna kwota może być wiadomą dopiero po przeprowadzeniu rokowań, uważamy za potrzebne dziś już wstawić na ten cel kwotę 800 zł. a. w. tak, że cała suma na szkołę wiertniczą przeznaczona wyniesie kwotę 1800 zł.

Zeszłoroczne sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych dało wyraz zadowolenia z postępu uczniów w niższej szkole górniczej w Borysławiu, w roku zeszłym dopiero w życie wprowadzonej, a sejmowa komisja górnicza, której plan nauki był do wiadomości podany, wyraziła życzenie, by wedle tego wzoru, uzupełniono naukę we Wietrznie.

Z ubiegłego roku szkolnego 1889/90 nie posiada jeszcze Wydział krajowy wyczerpującego sprawozdania. bo choroba kierownika tej szkoły p. Kazimierza Gąsiorowskiego, będącego oraz nauczycielem górnictwa, spowodowała odroczenie egzaminu z miesiąca lipca na miesiąc październik. Ponieważ jednak wykłady innych nauczycieli odbywały się w należyтым czasie i kursa nauk zostały ukończone, nie ma Wydział krajowy powodu mniemać, by i w tym roku szkoła ta nie odpowiedziała swemu zadaniu. Połączenie jednak w jednej osobie kierownictwa szkoły i wykładu najgłówniejszego przedmiotu, górnictwa, oraz obarczenie tym wykładem osoby nie rozporządzającej w zupełności swym czasem, zdaje się Wydziałowi krajowemu znacznem utrudnieniem dobrego nauczania. Ze względu na wielkie znaczenie, jakie ta szkoła dla rozwoju kopalnictwa wosku ziemnego mieć może, na fakt, iż do Borysławia dziś jeszcze jak przed laty przybywają dozorczy kopalń z innych prowincyj monarchii lub z pruskiego Śląska, nie obznajomieni z naturą przemysłu i robót, które mają dozorować — że niższa szkoła górnicza w Wieliczce utrzymywana staraniem rządu, nie zaradza brakowi w kraju wykształconych dozorców górniczych z powodu odmienności robót w soli, a robót we wosku ziemnym i nareszcie z uwagi, że i sam fakt istnienia szkoły i kształcenia dozorców kopalni w Borysławiu korzystnie na ludność tego centrum przemysłowego oddziaływać musi, zasiągnął Wydział krajowy opinii kraj. Rady górniczej co do tej szkoły i w myśl jej uchwały pragnie ustanowić osobnego fachowego nauczyciela dla górnictwa, honorując go tak, aby w tem zajęciu widział główny, jeśli nie jedyny swój sposób utrzymania. Dla osiągnięcia tej reorganizacji szkoły przeprowadzi Wydział krajowy z obecnym kierownikiem szkoły i z pełnomocnikiem galicyjskiego banku kredytowego W. Leonardem Wiśniewskim rokowania, będzie się starał uzyskać od c. k. Rządu i innych przedsiębiorców kopalń wosku ziemnego w Borysławiu odpowiednią do kosztów szkoły subwencyę, ale kwotę, jaką z funduszu krajowego na ten cel Wysoki Sejm przeznaczył, o 800 zł. podwyższyć wydaje się nam potrzebnem.

Będzie ona więc w r. 1891 wynosić 1400 zł, a ogólna kwota na obie niższe szkoły górnicze w kraju 3.200 zł.

Sprawozdanie z użycia kwoty 2.000 zł. na stypendya dla górników i uczniów szkół wiertniczych i akademij górniczych łączymy w jeden ustęp ze sprawozdaniem o szkołach, bo między nimi istnieje niewątpliwie najściślejszy związek. Jeżeli niższe szkoły we Wietrznie i Borysławiu prosperują, jeśli zwiększa się ilość ich uczniów, to musi się podnosić kwota udzielonego im zasiłku. Zamknięcie rachunków w r. 1889 wykazuje, że kredyt ten był przekroczony o 407 zł. W roku bieżącym udzielono dotychczas zasiłków po 25 zł. przeważnie na przeciąg trzech miesięcy uczniom szkoły wiertniczej we Wietrznie: Włodzimierzowi Pollmanowi, Bronisławowi Rzepeckiemu, Stanisławowi Hoffmanowi, Witoldowi Kurkowskiemu, Stefanowi Nizińskiemu, Bolesławowi Stańkowskiemu, Bolesławowi Kruszewskiemu, Antoniemu Jabłeckiemu, Karolowi Rogawskiemu, Wacławowi Smakowskiemu, Julianowi Fabiańskiemu, Stanisławowi Nowakowi i Pawłowi Stepkowi; uczniom niższej szkoły górniczej w Borysławiu: Karolowi Hliniakowi i Karolowi Zaczkowi po 15 zł. na dwa miesiące i uczniom c. k. akademii górniczej w Leoben: Julianowi Fabiańskiemu i Janowi Sieniewiczowi po 200 rocznie. Nadto udzielono także małą zapomogę kilku uczniom akademii górniczej w Leoben na objętą programem nauk górniczo-hutniczą wycieczkę naukową.

Zważywszy, że kandydaci na wiertaczy i dozorców kopalń, którzy się zgłaszają o przyjęcie do szkoły we Wietrznie, należą do uboższej warstwy ludności, która bez zarobku lub zasiłku

kilka miesięcy nawet pozostawać nie może, a tylko nie wielu, ze sfer zamożniejszych studia własnym kosztem odbywa, że ze wzrostem szkoły w Boryslawiu pomnoży się liczba petentów, że uchwała kraj. Rady górniczej doradzająca Wydziałowi krajowemu, aby od kandydatów do szkoły we Wietrznie wymagano bezwarunkowo świadectwa odbytej już przynajmniej 6 miesięcznej praktyki w kopalniach naftowych. utrudni pobyt na własny koszt we Wietrznie tym, którzy dłuższy czas będą musieli już przedtem zawodowej poświęcić się praktyce, że nareszcie komisya egzaminacyjna tej szkoły niejednokrotnie proponuje przedłużenie okresu czasu spędzonego w szkole na 6 miesięcy a te wszystkie względy zwiększają kwotę na zasiłki dla tych uczniów potrzebną — wstawił Wydział krajowy w preliminarz budżetu na rok 1891 na ten cel kwotę o 1.000 zł. a. w. wyższą, niż w roku bieżącym, tj. 3.000 zł.

II.

Na wydanie atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem i na badanie kraju celem zestawienia kopalin i popularnego opisu ich występowania, przeznaczył Wysoki Sejm w roku bieżącym po 1000 zł. w. a. i Wydział krajowy rozporządzał niemi dawnym trybem, — tj. 1000 zł. a. w. przeznaczone na wydawnictwo atlasu trzyma do dyspozycji komisji fizyograficznej Akademii umiejętności na opłacenie kosztów druku wygotowanych już map geologicznych okolicy Żywca i Białej (Z. 6 XX., Z. 7 XX. i XXI. Z. 8 XX.) wedle zdjęć Dra Władysława Szajnochy, do których jednak brakuje jeszcze tekstu, a za 1.000 zł. na badanie kraju polecił:

Dr. E. Dunikowskiemu, profesorowi mineralogii przy lwowskim uniwersytecie, jako dalszy ciąg badań zeszlenczonych i wydawnictwa atlasu reambulacyę terenu Karpat w środkowej Galicyi, przedstawionego na kartach Dydyowa, Ustrzyki dolne, Dobromil i Bolechów (pasy 7—VIII, 8—VIII, 8—IX i 9—IX) wraz odpowiednim opisem;

2. P. Maryanowi Łomnickiemu, profesorowi IV. gimnazjum we Lwowie szczegółowe zbadanie i opisanie obszaru objętego mapą geologiczną Busk - Gliniany - Gologóry ze szczególnem uwzględnieniem występowania użytecznych kopalin. Studium to stanowi dalszy ciąg publikowanych przez p. Łomnickiego badań okolicy Żółkwi, Złoczowa i Brodów.

3. P. Leonowi Syroczyńskiemu, inżynierowi górniczemu Wydziału kraj. nie wykonane w roku zeszłym z powodu dłuższego jego pobytu na wystawie w Paryżu, badań powiatów lwowskiego, bobreckiego i przemysłańskiego, celem zestawienia wszelkich znajdujących się mogących użytecznych kopalin i opisanie ich gatunków i występowania.

4. Nadto zaś skłonił Wydział krajowy p. Juliana Niedzwiedzkiego, profesora mineralogii i geologii tutejszej szkoły politechnicznej do zbadania części wschodnio-galicyjskiego obszaru Karpat której właśnie atlas i opis ma być w najkrótszym czasie wydany, a mianowicie części kraju zawartej między linią Łomnicy od wschodu a linią idącą przez Chyrów i Ustrzyki dolne do Łopienki od zachodu, i zapewnił sobie tym sposobem możność dokładnej rewizyi, a ewentualnie rektyfikacyi badań terenów karpackich, a szczególnie naftowych okolic tych terenów, co do których nie małe jeszcze istnieją między geologami różnice zapatrywań.

Subwencya 1000 zł. na wydanie atlasu geologicznego kraju, której Wydział krajowy w r. zeszłym (1889) nie wypłacił zarządowi Akademii umiejętności, gdyż trzeci zeszyt tego wydawnictwa nie był do druku przygotowany, zosłała w końcu grudnia z. r. w myśl uchwały Wys. Sejmu z d. 26. listopada r. 1889 L. S. 1.420 na koszt wydawnictwa tego trzeciego zeszytu anticipative wypłaconą.

Sejmowa komisya górnicza w sprawozdaniu swem zeszłego roku Wys. Sejmowi przedłożonem, wyraziła życzenie, żeby Wydział krajowy badania geologiczne kraju znacznie rozszerzył i wydanie atlasu przyspieszył, bo przy bardzo powolnem jak dotychczas wydawaniu wykończonych

prac pierwsze arkusze się przestarzeją, zanim ostatecznie się okażą, a rzekoma oszczędność do-
 rocznych wydatków udaremnia cel praktyczny i niejedną korzyść tej publikacji. Podzielając w zu-
 pełności opinię komisji i pragnąc tego samego celu, nie mógł jednak Wydział krajowy uczynić
 zadość już w roku bieżącym tym życzeniom, bo nie rozporządzał potrzebnym do tego funduszem;
 dla przygotowania zaś sobie drogi na przyszłość poddał całą tę kwestyę pod obrady krajowej
 Rady górniczej, w której obok przewodniczącego i sprawozdawcy sejmowej komisji górniczej
 zasiadał przewodniczący sekcji geologicznej komisji fizyograficznej Dr. Kreuz i jedyny przez
 długi czas profesor geologii w naszym kraju p. Niedzwiedzki. Z wyczerpującej ten przedmiot
 dyskusji pokazało się, że materiały kart i opisów przygotowany do wydawnictwa atlasu geolo-
 gicznego kraju nie zalega w biurach Wydziału krajowego, który nad nim już żadnej nie wyko-
 nywa kontroli, a tylko czeka dokończenia kart opisem, by go przesłać komisji fizyogra-
 ficznej w Krakowie i że komisja fizyograficzna, pomijając opóźnienie powstałe w czasie choroby
 ś. p. Dra Altha, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, ówczesnego przewodniczącego sekcji
 geologicznej Akademii umiejętności w Krakowie, zarządza bez zwłoki druk każdego gotowego
 a cały arkusz atlasu obejmującego badania. Rachowała się wprawdzie komisja z życzeniem Wy-
 działu krajowego, aby pierwszeństwo w wydawnictwie miały okolice naftowe Karpat, ale już
 roku zeszłego w braku gotowego do wydania zeszytu o Karpatach, wydano trzeci zeszyt, zawie-
 rający okolice m. Krakowa.

Głównym powodem opóźnienia w wydaniu mapy geologicznej zbadanych już części kraju,
 są sami autorowie, jeśli nie przedkładają na czas rezultatu swych badań, lub przedkładają je
 nieskompletowane. Praca ich jednak jest wynikiem obywatelskiej ofiarności i naukowej gorliwości;
 remuneracja, którą z funduszu krajowego pobierają, nie wiele przenosi poniesione koszta po-
 dróży, dla opracowania materiału zebranego podczas letnich wycieczek; muszą oni uszczuplać czas
 poświęcony innym studjum i terminowego w zwykłym urzędowym pojęciu zakończenia prac
 i badań od nich wymagać trudno. Mimo to wyraziła krajowa Rada górnicza przekonanie, że ba-
 dania te i wydawnictwo atlasu geologicznego mogą pójść żywszem tempem, że ilość powoływa-
 nych do tej pracy uczonych może być nieco większą, a przy szybszym postępie publikacyj, ko-
 rzyści z wydawnictwa znacznie będą wyraźniejsze. Doradziła przeto Wydziałowi krajowemu pre-
 liminować na cel badań geologicznych kraju i wydanie atlasu geologicznego na rok przyszły
 3000 zł. w. a, z tą uwagą, że o 500 zł. zwiększony fundusz na każdą z dwu wyżej wymienio-
 nych pozycji, pozwoli i badania górniczo-geologiczne użytecznych w kraju kopalin, przy szcze-
 gólnem uwzględnieniu okolic naftowych, powiększyć i wydawnictwo to gotowych arkuszy przy-
 spieszyć. Jeśli Wysoki Sejm kwotę tę uchwali, to Wydział krajowy porozumie się z Akademią
 Umiejętności co do kosztów wydania w ciągu roku przyszłego wszystkich, ewentualnie gotowych
 do druku rysunków i manuskryptów, — i przedłoży plan takiego szybszego wydawnictwa, jakie
 miała na myśli sejmowa komisja górnicza. Odwoła się również do c. k. starostwa górniczego
 w Krakowie, a ewentualnie do Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa, aby uzyskać dla wyda-
 wnictwa geologiczno-górniczego daty, zbierane przez urzędy górnicze w naszych kopalniach nafty
 i wosku ziemnego.

III.

Drugi dział badań naukowych, zarządzanych kosztem funduszu krajowego, stanowią che-
 miczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego, łącznie
 z utrzymywaną przy c. k. wyższej szkole politechnicznej we Lwowie stacją doświadczalną
 dla produktów naftowych.

Co do badań technologiczno-chemicznych podawał w roku ubiegłym i w roku bieżącym
 Wydział krajowy do wiadomości pp. profesorów chemii wyższych zakładów naukowych w kraju

temata, których opracowanie uważał z własnej inicjatywy, lub na wniosek kół interesowanych za użyteczne dla przedsiębiorców naftowych. W roku bieżącym wskazano w ten sposób dwie kwestye do studyowania:

1. zbadać dokładnie proces czyszczenia nafty kwasem siarkowym i ługiem sodowym, a mianowicie: a) wykazać, jakie przy czyszczeniu kwasem siarkowym powstają połączenia chemiczne, o ile większa zawartość czystego wodnika kwasu siarkowego w handlowym kwasie siarkowym wpływa na lepsze oczyszczenie nafty i jaka zawartość tego wodnika w handlowym kwasie czyni go do tego celu najstosowniejszym; b) zbadać, jakie połączenia nafty powstają przy czyszczeniu ługiem sodowym, jaki ług ten ma mieć gatunkowy ciężar i podać sposób szybkiego usuwania tworzących się, w nafcie suspendowanych, połączeń, jakoto: siarkanu wodnego i t. p.;

2. zestawienie dotychczasowych doświadczeń nad użytkowywaniem produktów naftowych (mazi, ciężkich olejów i niektórych gatunków surowca galicyjskiego) jako materiału opałowego, z obliczeniem siły opałowej tych produktów w porównaniu do użytkowanych przez tutejsze fabryki, destylarnie i koleje żelazne gatunków węgla kamiennego, brunatnego i materiału drzewnego (zarówno suchego jak mokrego). z wymienieniem i opisaniem najlepszych i najwięcej zastosowywanych rozpryskiwaczy dla kotłów parowych o palenisku zewnętrznem i o rurach płomiennych. Do opracowania tej drugiej kwestyi, tak ważnej dla techników, bo decydującej o paliwie fabryk i lokomotyw, zachęcił Wydział krajowy także członków Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, podając ją do wiadomości zarządu tego Towarzystwa.

Z podanych w r. 1888 do studyowania kwestyj, jedna, a mianowicie kwestya wyrobu wazeliny z odpadków naftowych została w roku bieżącym ukończoną i nagrodzoną. Dr. Franciszek Bandrowski i Dr. Michał Seńkowski wykonali w laboratorium chemicznem tutejszego uniwersytetu pod kierunkiem Dra prof. Bronisława Radziszewskiego szereg doświadczeń, i zdołali otrzymać z galicyjskich odpadków naftowych kilka gatunków wazeliny, przewyższających, wedle badań stacyi doświadczalnej dla produktów naftowych, spotykane tu w handlu gatunki niemieckie i amerykańskie. Praca ich zawiera opis fabrykacyi, wyniki ilościowe tak co do użytej mazi i odczynników, jak i co do otrzymanego produktu, a uzupełnione na żądanie Wydziału krajowego rysunkami używanych obecnie w tej fabrykacyi przyrządów i rysunkami przyrządów przez autorów proponowanych, stanowi zdaniem pp. profesorów chemii, będących członkami krajowej Rady górniczej, cenny materiał i istotne wskazówki dla przedsiębiorstw dystylarni nafty. Na tem orzeczeniu polegając, nie wahał się Wydział krajowy przekroczyć o 80 zł. kwotę na nagrody badań technologiczno-chemicznych w r. b. przeznaczoną i ponieść kosztu druku tej publikacyi, a to tem bardziej, że w roku 1889 i 1888 kwoty na ten cel preliminowane nie bywały zużyte.

Drugi przykład, że ogłoszenie tematu pracy naukowej i wskazanie jej pracującym uczonym, skłania prędzej czy później kogoś do napisania pożytecznego dla całego przemysłu opracowania, mamy w sprawie podręcznika dla chemicznej przeróbki nafty i wosku ziemnego. W roku 1881 ogłosił Wydział krajowy konkursową nagrodę za napisanie takiego podręcznika, a gdy praca wspólna pp. Rasińskiego i Onufrowicza w r. 1888 przedłożona nie odpowiadała stawianym w konkursowem ogłoszeniu wymogom, a dla przyczyn od nich niezależnych uzupełnioną być nie mogła, oświadczył p. Dr. Pawlewski, profesor chemii technologicznej przy tutejszej wyższej szkole politechnicznej, gotowość napisania takiego podręcznika bezinteresownie, a pod warunkiem tylko stosownej publikacyi dzieła, które przy odbycie małym, bo ograniczonym tylko do szczupłej liczby chemików specjalistów w tym zawodzie, wydawcy opłaciłoby się nie mogło. Wydział krajowy chętnie tę propozycję przyjął, a nie mogąc z góry określić kosztów wydawnictwa, którego ilość arkuszy, ani ilość tablic rysunków druku nie może być naprzód ściśle oznaczoną, a nawet układ co do kosztów uważał za przedczesny, obowiązał się wstawić w preliminarz budżetu na r. 1891 kwotę 500 zł. w. a. na ten cel, aby zapewnić sobie możność wydania pracy, której potrzebę podnoszono już od lat dziesięciu, a której nam nie zastąpią angielskie lub rosyjskie prace, ze względu na różnicę surowca. Łącząc w jedną pozycję wszystkie badania technologiczno-che-

miczne produktów naftowych, wnosi też Wydział krajowy na te badania w roku przyszłym kwotę 800 zł. w. a., oprócz kosztów stacyi doświadczalnej, które stanowią już od lat paru osobną pozycyę.

Stacya doświadczalna dla produktów naftowych była w ciągu roku bieżącego, z którego sprawozdanie obejmuje okres do 1. lipca r. 1890, i w ciągu roku zeszłego, czynną zarówno w kierunku naukowym, jak i użyczeniu stronom prywatnym pomocy przy badaniach i ocenie produktów żywicznych lub materyałów zużytkowywanych w przemyśle naftowym.

W kierunku naukowym wydał kierownik stacyi notatki „O nafeie galicyjskiej“, o „Steatycie galicyjskim“, o „Ozokierycie truskawieckim“ i „O nowem cieie powstającym przy oczyszczeniu nafty“, drukowane we Lwowie w „Kosmosie“, czasopiśmie Towarzystwa imienia Kopernika, oraz notatkę „Zur Kenntniss von Parafin“ w Berlinie, (Berichte der deutschen chemischen Gesellschaft), kierował ukończeniem pracy p. Dra Bandrowskiego nad wazeliną, którą Wydział krajowy nagroził, i pracą słuchacza IV-go roku szkoły politechnicznej Wiktora Syniewskiego, p. t. „Opalenie naftowe“, która w r. b. ma być Wydziałowi krajowemu do nagrody przedłożoną; brał nadto udział w ankiecie naftowej, zwołanej przez J. Exc. P. Namiestnika, celem unormowania ingerencyi inspektora przemysłowego do przedsiębiorstw destylacyi nafty i urządził ze słuchaczami fakultetu chemicznego tutejszej politechniki wycieczkę naukową do głównych kopalń destylarni naftowych.

W kierunku praktycznym wykonano 21 analiz, z czego 8 po dzień 1 lipca r. b., a 13 w roku zeszłym, a z nich 4 analizy surowców nafty, 5 analiz ozokierytu i warstw, w których się ten minerał znajduje, 3 oznaczeń stopnia zapalności nafty, a 1 o topliwości parafiny.

Z innych analiz 3 miały na celu oznaczenie wartości węgla kamiennego lub brunatnego, a 5 analiz różnych minerałów lub chemikaliów, nie mających związku z przemysłem naftowym. Wydział krajowy nie mniema, by spis tych analiz i ich wynik nadawały się do ogłaszania drukiem, bo z jednej strony mało to dla ogółu przedstawia interesu, z drugiej analiza stanowi własność prywatną tego, kto ją zaniósł, i może być w celach konkurencyjnych używaną. Ważnym jest tylko ogólny kierunek badań zamawianych przez strony i prac publikowanych przez kierownika stacyi doświadczalnej i z tego powodu na tych ogólnych uwagach co do prac stacyi poprzestajemy.

IV.

Oprócz przedstawionych wyżej czynności, było staraniem Wydziału krajowego uzyskać u Wys. Rządu przychylnie załatwienie dwóch uchwalonych przez Wysoki Sejm na dniu 19. listopada r. z. rezolucyj, a mianowicie rezolucyi dotyczącej zaprowadzenia przy wyższej szkole politechnicznej we Lwowie wykładów z dziedziny górnictwa naftowego, i drugiej, ponownego podjęcia eksploatacyi soli potasowej w kopalni kaluskiej i urządzenia tych kopalń w sposób odpowiadający dzisiejszym wymogom przemysłu rolniczego.

Sprawa zaprowadzenia kursów nauk górnictwa i przemysłu naftowego przy lwowskiej politechnice postąpiła o tyle, że wskutek uchwały Wys. Sejmu i reskryptu J. Exc. P. Ministra wyznań i oświecenia z dnia 23. marca r. b. L. 379, zażądało c. k. Prezydium Namiestnictwa odezwą z 24. kwietnia r. b. L. pr. 3088 przedłożenia sobie wyniku porozumienia się Wydziału krajowego z rektorem tej szkoły tak co do projektowanego rozmiaru wykładów, jak i co do upatrzonych na te przedmioty docentów.

W odpowiedzi na tę odezwę powtórzył Wydział krajowy wypowiedzianą już w r. z. opinią swą o potrzebie tych kursów dla zupełnego wykształcenia słuchaczy wyższej szkoły technicznej, mających się poświęcić krajowemu przemysłowi, i powołał się na opinię rektora i kolegium profesorów tej szkoły, przytoczoną także w naszym sprawozdaniu z dnia 8 października r. z.

Zdaniem kolegium, któremu w pierwszym rządzie poruczone zostało staranie o zupełne, odpowiednie potrzebom młodzieży i kraju, a warunkom nauki, techniczne wykształcenie krajowców, słuchacze wydziału budowy machin i wydziału inżynieryi nabierają wprawdzie trochę wiadomości o wierceniach przy nauce robót wodnych, ale dla zadosyćczynienia potrzebie kraju powinni słuchać wykładu o górnictwie mineralów żywicznych (nafty i wosku ziemnego) i osobnego ze względu na obszar przedmiotu i jego właściwości kursu o głębokich wierceniach; słuchacze zaś wydziału chemii powinni mieć osobny wykład o chemicznej technologii nafty. Rektorat c. k. szkoły politechnicznej poszedł w odpowiedzi na tę samą odezwę Prezydium Namiestnictwa, o ile nam wiadomo, dalej, bo nie tylko powtórzył zapewnienie, że potrafi w kraju znaleźć odpowiednich do tych wykładów profesorów, ale przedłożył Ministerstwu wyznań i oświecenia zobowiązanie kandydatów, z którymi rokowania przeprowadził, do objęcia wykładów i nawet ścisłejsze tych wykładów programata.

Jakkolwiek więc decyzya Wys. Ministerstwa wyznań i oświecenia w tej sprawie nie jest nam dotychczas wiadomą, to przebieg sprawy i poparcie jej przez J. E. P. Namiestnika, z którego inicjatywy obecne rokowania się prowadzą, (odezwa c. k. Prezydium Namiestnictwa z d. 15. grudnia 1888 L. 12.604) pozwalają żywić nadzieję, że tylokrotnie powtarzana i tak istotnej potrzebie kraju zaradzająca uchwała Sejmu wkrótce wykonaną będzie.

Inny był niestety rezultat w sprawie rezolucyi wzywającej c. k. Rząd do podjęcia na nowo eksploatacyi soli potasowych w kopalni Kałuskiej, do zapewnienia ich dostawy rolnikom po cenach umiarkowanych w stanie zmielonym i do taniego przewozu ich po całym kraju, przez zbudowanie toru kolejowego ze stacyi Kałusz do kopalni i obniżenie taryf kolejowych. Pismem z d. 14 kwietnia r. b. L. 30312 zawiadomiła c. k. krajowa Dyrekcya skarbu we Lwowie Wydział krajowy, że Wys. c. k. Ministerstwo reskryptem z d. 7 kwietnia r. b. L. 1199 ustanowiło cenę niemielonego kainitu z kopalni kałuskiej i to loco kopalnia na rok 1890 na 1 zł. w. a. za 1 centnar metr. i upoważniło Dyrekcję skarbu we Lwowie do udzielania pozwolenia poboru tych soli tylko gospodarzom wykazującym się certyfikatem wystawionym przez komitety towarzystw rolniczych, że nawóz kainitowy dla wskazanej gleby i w żądanej ilości jest rzeczywiście potrzebny. Kupujący na podstawie takiego certyfikatu musi się nadto zobowiązać, że pobranego kainitu wyłącznie do nawozu, na swoich własnych gruntach używać będzie i nikomu bądź to za zapłatą, bądź bezpłatnie go nie odstąpi (pod grozą §. 436 ustawy o cłach i monopolach i §. 318 i 322 ustawy dochodowo karnej). Wydział krajowy zawiadomił Wydziały Rad powiatowych i prywatne osoby, które o dostarczenie kainitu z Kałusza upraszały, jakoteż oba komitety towarzystw rolniczych w kraju o postanowieniach tego reskryptu, ale uważając je za równe odmowie zastosowania zarządu kopalń kałuskich do potrzeb kraju, przedłożył tę sprawę powtórnie J. E. P. Ministrowi skarbu w odezwie z d. 22 sierpnia r. b. LW. 16445. Odezwę tę załączył Wydział krajowy do sprawozdania z czynności swoich w sprawie niesienia pomocy ludności, dotkniętej zeszłorocznym nieurodzajem, gdyż główną w tej chwili pobudką do podjęcia eksploatacyi soli potasowych w Kałuszu była i jest potrzeba przyścia z pomocą ludności rolniczej, która wskutek braku paszy została pozbawioną bydła i niezbędnego dla rolników nawozu. W tem miejscu tylko zaznaczymy, iż Wydział krajowy wyłuszczył Wys. Ministerstwu skarbu wszystkie niedogodności i utrudnienia powyższego postanowienia, a mianowicie to, że skoro cena kainitu dawniej była 50 kr. za ctr. loco kopalnia i odpowiadała ze względu na chemiczną wartość (t. j. na procent zawartego i dla roli użytecznego kali) cenie kainitu w Strassfurcie, to produkt ten przy ustanowionej obecnie cenie będzie dwa razy droższy, — że produkt surowy w stanie niezmielonym nie tylko jest trudnym, a dla konsumentów małych ilości, nie mogących go mleć u siebie, wcale nie do użycia, ale może być szkodliwym, bo rolnik ani może mieć świadomość o bogactwie w kali t. j. o gatunku użytego nawozu, ani pewności, że stosowny gatunek w należytej użył ilości, — że wymaganie certyfikatu, iż gleba, dla której się kainit sprwadza, istotnie tego nawozu potrzebuje i deklaracyi, że nikomu kainit ani odprzedany ani darto

wany nie będzie, wraz z gromą karno-skarbowej odpowiedzialności za wszelkie pod tym względem przekroczenia nie są warunkami, w których pomoc ludności dotkniętej ciężką klęską i mającej wzmódz swą siłę produkcyjną, udzielona być powinna.

Zarząd kopalni soli potasowych powinien mieć cechy przemysłowo-handlowego przedsiębiorstwa, i tak jak kupiec swym konsumentom ułatwiać nabycie towaru; z tego założenia wychodząc upraszał Wydział krajowy P. Ministra skarbu o wejrzenie w tę sprawę powtórnie, o zarządzenie w myśl rezolucyi Wysokiego Sejmu zniżenia ceny kainitu, o najrychlejsze zaprowadzenie mielenia, sprzedaży go loco stacya, a nie loco kopalnia, i uchylenie wszystkich tych zarządzeń, które rolnikom swobodne nabycie i rozporządzanie tym produktem utrudniają.

Na przedstawienie to nie otrzymał jeszcze Wydział krajowy żadnej odpowiedzi.

V.

Zanim przejdziemy do zdania sprawy z innych, nieobjętych zeszłorocznemi uchwałami Wys. Sejmu spraw górniczych, musimy podać do wiadomości, że dla utrzymania najściślejszego porozumienia i łączności w działaniu z obywatelami przodującymi u nas w rozwoju przemysłu naftowego, i c. k. nrzędami górniczymi w kraju, powołał Wydział krajowy uchwałą z 19 września b. r. w skład kraj. Rady górniczej w miejsce ś. p. Dra Alojzego Altha, Edwarda Dzwonkowskiego, Dra Kajetana Orleckiego i Henryka Wachtla, — pp. Dra Stanisława Olszewskiego inżyniera górniczego i sekretarza kraj. Towarzystwa dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego, JWgo Adama Skrzyńskiego, posła na Sejm krajowy i pierwszego wiceprezesa tego Towarzystwa, c. k. starostę górniczego w Krakowie Ireneusza Stengla i Wgo Zenona Sucezyckiego, inżyniera górniczego, właściciela kopalń naftowych i dyrektora kopalni w Bóbrce.

Co się tyczy funduszu przeznaczzonego w r. 1878 w kwocie 10.000 zł., a w r. 1880 w kwocie 50.000 zł. na badanie głębszych warstw ziemi w okolicach naftowych, z którego udzielano subwencye na trudniejsze w przemyśle naftowym roboty górnicze, t. j. na głębokie wiercenia, to znakomity wzrost naftowego przemysłu w naszym kraju i ukonstytuowanie się takich przedsiębiorstw, które znaczniejsze niż cały fundusz przez kraj na te cele ofiarowany kwoty corocznie na poszukiwania ryzykują, czynią tę pomoc zbędną i już od lat dwóch (bo od r. 1889) nie prelinuje Wydział krajowy żadnej na ten cel kwoty, a tylko ma staranie o zwrot tej części funduszu, która jako pożyczka udzieloną została.

Załączony do sprawozdania Wydziału krajowego z d. 18. listopada r. 1887 L. W. 53.780 memoryał zawierał dokładny wykaz wydatków z 60.000 zł. na te cele uchwałami Sejmu krajowego przeznaczonych. Z tej kwoty wydano istotnie tylko 34.930 zł. 37 ct. a z niej tytułem bezzwrotnej subwencji 14.232 zł. 37 ct. a z obowiązkiem zwrotu 20.698 zł.

Pożyczki te udzielone były 4 przedsiębiorstwom: jedna ś. p. Ignacemu Łukasiewiczowi, po którym obowiązek zwrotu ciążył na nabywcy kopalni w Ropiance, Wnym Władysławie Fibichu i Spłee, druga ś. p. Tomaszowi Winnickiemu, po którym obowiązek zwrotu przeszedł na wdowę i małoletnie dzieci, trzecia pp. Brudzewskiemu i Moraczewskiemu, a czwarta Wmu Władysławowi Fibichowi i See, — obie na urządzenie pierwszych w kraju polskich kanadyjskich wierceń.

Zwrot pożyczki udzielonej ś. p. Ignacemu Łukasiewiczowi (6.490 zł.) został unormowany w ten sposób, że oprócz uiszczonych 490 przy zawarciu umowy cała kwota ma być zapłaconą w półrocznych ratach po 1.000 zł., począwszy od d. 30 grudnia r. z. Imieniem spółki ropianieckiej i w zastępstwie chorego p. Fibicha złożył w kasie krajowej obie dotychczas zapadłe raty Wny Walery Stawiarski.

Pożyczka udzielona ś. p. Tomaszowi Winnickiemu na roboty górnicze w szybie Nr. 10 jego kopalni w Łodynie i zabezpieczona na przychodach tej kopalni, pozbawioną została tej podstawy przez kontrakt spółki, który ś. p. Winnicki zawarł z Wnym Dyonizym Jamińskim i Wnym Józefem

Walterem a jeszcze bardziej, gdy sukcesorowie ś. p. Winnickiego wraz ze współnikami kontrakt zawarty z c. k. Rządem o eksploatację nafty w Łodynie zagranicznym odstąpili kapitalistom. Rozpoczęte kroki prawne przeciw sukcesorom ś. p. Winnickiego a ewentualnie i współwłaścicielom kopalni przekonały Wydział krajowy o ich niezamożności i wielkich trudnościach, z którymi uzyskanie zwrotu 1.708 zł. wynoszącej kwoty byłoby połączone, a gdy w tym czasie t. j. dnia 4. października 1888 wnieśli oni do Wys. Sejmu krajowego prośbę o darowanie udzielonej im pożyczki a sejmowa komisja górnicza z powołanych wyżej względów t. j. niedostatecznej hipoteki, trudności dochodzenia pretensyi, kosztów procesu i niezamożności petentów za uwzględnieniem tej petycyi się oświadczyła, odpisał Wydział krajowy uchwałą z d. 26. lutego 1889 r. l. 6415 sukcesorom ś. p. Winnickiego wyż wymieniony dług i sądowe kroki zaprzestać polecił.

Z pożyczki udzielonej p. Kazimierzowi Moraczewskiemu i p. Edmundowi Brudzowskiemu w kwocie 4.500 zł. Wydział krajowy nie otrzymywał rat w należywym terminie, gdyż poszukiwania ich za naftą i wiercenia dały bardzo ujemne rezultaty i odstąpił swe prawa d. 11. października 1888 za 3.000 zł. właścicielowi kopalni nafty Wmu M. Michniewiczowi c. k. radcy sądu obwodowego w Rzeszowie, na którego gruntach wyż wymienieni przedsiębiorcy jako dzierżawcy nafty poszukiwali. Na poczet tego zobowiązania uiscił Wny Michniewicz 1.650 zł.; dnia 3. listopada 1889 r. odpisał mu Wydział krajowy 450 zł. z tytułu wielkich a nieprzewidzianych na tem przedsiębiorstwie strat, a pozostałe 900 zł. a. w. ma obowiązek w odpowiednich terminach ratanni spłacać.

Z 8.000 zł. udzielonej zaś w r. 1885 Wmu Władysławowi Fibichowi i Sp. pożyczki na sprawienie przyrządów kanadyjskich 1.666 zł. przyznał mu Wydział krajowy, jako wynagrodzenie za utrzymywanie praktycznej szkoły wiercenia, a 6.334 zł. w umówionych ratach funduszowi krajowemu zwrócone zostało.

Z całej więc kwoty 20.698 zł. udzielonej z obowiązkiem zwrotu na cel zbadania głębszych warstw ziemi w okolicach naftowych, zwrócono już funduszowi krajowemu 10.474 zł. odpisano 5.324 zł. a o zwrot 4.900 zł. ma Wydział krajowy staranie.

W związku z przemysłem górnym i naftowym kraju, choć zupełnie odmienna od tych spraw, a którymi Wydział krajowy dotychczas się zajmował, jest sprawa większego bezpieczeństwa życia i zdrowia górników zatrudnionych w kopalniach minerałów żywicznych, a szczególnie wosku ziemnego. Powodem do podjęcia tej sprawy był pożar wynikły dnia 29 sierpnia b. r. w kopalni francuskiego Towarzystwa eksploatacyi wosku ziemnego na Wolance pod Boryslawiem, wydzierżawonej p: J. Liebermanowi. Jakkolwiek howiem nieszczęśliwy ten wypadek nie spowodował żadnej ofiary życia ludzkiego ani nawet znaczniejszej straty pieniężnej dla właścicieli, wykazał jednak, że wszyscy w danej chwili zatrudnieni w tej kopalni robotnicy (71 osób) byli w największem niebezpieczeństwie życia i aż 12 godzin godzin czasu potrzeba było, aby niebezpieczne miejsce opuścili.

Wszystkie dzienniki we Lwowie, nie wyłączając Gazety urzędowej, podawały opis tego wypadku; opis ten był nieprawdziwy, a wskazał tylko niebezpieczeństwo, które łatwo powtórzyć może i które uprzędzić jest obowiązkiem Rządu.

Wydział kraj. wydelegował zaraz na miejsce wypadku inżyniera górniczego P. Syroczyńskiego, a ze sprawozdania jego wynika, że dla zabezpieczenia robotników zatrudnionych w kopalniach od najniebezpieczniejszego i największe katastrofy prowadzącego wypadku pożaru w kopalni, powstającego przy zapalaniu się i wybnehu gazów, należy przedsiębrać bardzo dokładne na licznych doświadczeniach oparte studia o atmosferze kopalń, w których się podobne gazy wytwarzają, poznać wszelkie własności tych gazów i zmiany, jakim one przy rozmaitych temperaturach i ciśnieniach podlegają.

Wszystkie niemal rządy w Europie ustanowiły obok władz górnich, specjalne fachowe komisye, celem zbadania tych warunków i wynalezienia środków zabezpieczających robotników od takiego wypadku. We Francyi ustanowiono taką komisję w roku 1877, w Anglii i Belgii w r. 1879, w Prusach w r. 1881, w Austrii istnieje ona od r. 1885 pod przewodnictwem J. Ex.

Pana Ministra rolnictwa, jako *Oesterreichische Commission zur Ermittlung der zweckmässigsten Massregeln gegen die Explosion schlagender Wetter in Bergwerken*, ale mimo, iż gazy wybuchowe znajdują się w każdej kopalni minerałów żywiczych, nie został w skład komisji powołany ani jeden reprezentant galicyjskiego przemysłu nafty i wosku ziemnego, ani jeden nawet c. k. urzędnik obznajomiony z tym przemysłem. Krajowa Rada górnicza i Wydział krajowy przyznały słuszność wywodowi referenta, że w tem jest zapoznanie ze strony c. k. Rządu potrzeb i odrębności górnictwa naszych kopalń wosku ziemnego i nafty, a za uzupełnieniem komisji przez powołanie znawców z Galicyi przemawiają jeszcze dwa doniosłe względy: jeden, że to uzupełnienie komisji i rozciągnięcie jej badań i doświadczeń na kopalnie inne, niż węgla kamiennego, leży w interesie samej sprawy, t. j. nauki, bo da możność porównania rezultatów badań, wykonanych w kopalniach węgla kamiennego z badaniami w kopalniach wosku ziemnego, których wyniki powinny być nieco odmienne; -- drugi, że usunie obawę, aby c. k. urzędy górniczne szukały bezpieczeństwa lub raczej zabezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków przy robotach tak różnorodnych, jakimi jest górnictwo żywiczych minerałów, w coraz ściślejszem przestrzeganiu wydanych już przepisów, do czego władze po każdej katastrofie są skłonne, lub takim ich uzupełnieniu, któreby wykonywanie przemysłu najeżyło trudnościami, gdy istotne bezpieczeństwo wymaga studyów nad naturą kopalń i zastosowania przepisów do potrzeb i właściwości robót a ewentualnie zmiany tych przepisów.

Podezas rokowań nad projektem ustawy krajowej, regulującej w Królestwie Galicyi i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskiem prawo wydobywania minerałów zdolnych do użytku dla zawartości żywie ziemnych (olej ziemny i wosk ziemny), w roku 1884 pragnął Wydział krajowy, aby c. k. starostwo górniczne w Krakowie miało obowiązek porozumiewać się z Wydziałem krajowym przy wykonywaniu §. 35. tej ustawy o policyi górnicznej, a mianowicie przy wydawaniu rozporządzeń policyjno górnicznych, obowiązujących w całym okręgu administracyjnym. Skoro jednak c. k. komisarz rządowy sprzeciwił się temu, i §. 35. ustawy obowiązku tego na c. k. starostwo górniczne w Krakowie nie włożył, nie może mieć Wydział krajowy na te sprawy żadnej ingerencji, ale mniemał, że było jego obowiązkiem zwrócić uwagę c. k. Rządu, że dla zabezpieczenia górników w naszym kraju, nie czyni się tyle, co w innych prowincjach monarchii, i domagać się, aby w komisji, która zajmuje się studyami nad tym przedmiotem, zasiadał także znawca odrębnych stosunków górnicznych naszego kraju.

Z wyszczególnionych w niniejszem sprawozdaniu powodów, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górnicznych do wiadomości.

2) Sejm wstawia do budżetu krajowego na r. 1891:

- a) na subwencye w praktycznej szkole wiercenia we Wietrznie i niższej szkole górnicznej w Borysławiu (zamiast 1800 zł. w poz. 210 preliminarza budżetu), 3200 zł.;
- b) na wydawnictwo atlasu geologicznego kraju wraz z tekstem (poz. 204), 1500 zł.;
- c) na badania kraju celem zestawienia użytecznych kopalni i popularnego opisu ich występowania (poz. 208), 1500 zł.;

- d) na chemiczno-technologiczne studia przeróbki nafty i wosku ziemnego i na wydanie podręcznika technologii tych produktów (zamiast 300 zł. poz. 209 prel. budżetu), 800 zł.;
- e) na stację doświadczalną produktów naftowych (poz. 211), 900 zł.;
- f) na stypendya dla górników i uczuiów akademij górniczych i niższych szkół wiertniczych (poz. 216), 3000 zł.

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem
Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 3. października 1890.

Marszałek krajowy.

Zastępca:

Oktaw Pietruski w. r.

Sprawozdawca:

T. Romanowicz w. r.

Członek Wydziału krajowego